

Sygn. akt VII U 652/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Jarząbek

Protokolant: praktykant Magdalena Wójcicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 października 2018 r. w Warszawie

sprawy K. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

z udziałem (...) Sp. z o.o. w W.

na skutek odwołania K. R.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W.

z dnia 21 marca 2017 r. znak: (...) - ORZ-2-D

1. oddała odwołanie,

2. zasądza od K. R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

W dniu 27 kwietnia 2017 r. **K. R.**, działając za pośrednictwem pełnomocnik, złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. z dnia 21 marca 2016 r. nr (...) - ORZ-2-D wnosząc o jej zmianę i orzeczenie, że podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik (...) Sp. z o.o. od 1 lipca 2016 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu na rzecz odwołującej się.

W uzasadnieniu odwołania pełnomocnik odwołującej wyjaśniła, że na podstawie skarżonej decyzji ZUS podważył zatrudnienie odwołującej się w spółce (...) twierdząc, że niewiarygodne jest zatrudnienie pracownika na stanowisku menedżera na 3 miesiące i uznając, że umowa o pracę między stronami została zawarta jedynie w celu uzyskania zasiłków z ubezpieczenia społecznego. W ocenie pełnomocnik, twierdzenia te są nieuprawnione, gdyż żadna ze stron umowy nie mogła przewidzieć, że odwołująca stanie się niezdolna do pracy po 3,5 miesiącach jej wykonywania. Ani odwołująca, ani pracodawca nie wiedzieli, że K. R. jest w ciąży, a nawet gdyby odwołująca o tym wiedziała, to nie mogła przewidzieć, że jej stan zdrowia pogorszy się na tyle, że będzie musiała skorzystać ze zwolnienia lekarskiego. Pełnomocnik wskazała również, że K. R. posiada wykształcenie wyższe i doświadczenie zawodowe w pracy w biznesie, a w spółce (...) została zatrudniona na stanowisku menedżera do spraw sprzedaży i jej zadaniem był wsparcie prezesa spółki S. T. (1), który bardzo często wyjeżdża za granicę w celu organizacji stoisk wystawienniczych na targach. Na

okolicość faktycznie wykonywanych obowiązków w okresie zatrudnienia odwołującej od 1 lipca do 16 października 2016 r. zgłoszono dowody osobowe w postaci zeznań świadków i stron. Powołując się na orzecznictwo pełnomocnik odwołującej podkreśliła, że wszystkie działania ubezpieczonej i płatnika składek były zgodne z prawem i mieściły się w granicach swobody prowadzenia działalności gospodarczej (odwołanie k. 3-5 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 1 czerwca 2017 r. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.** wniósł o jego oddalenie na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oraz o zasądzenie od odwołującej się kosztów procesu wg norm przepisanych.

Uzasadniając stanowisko organu rentowego w sprawie, pełnomocnik organu rentowego wyjaśnił, że skarżoną decyzją wyłączył K. R. z ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę zawartej z płatnikiem (...) Sp. z o.o. od 1 lipca 2016 r. W toku postępowania wyjaśniającego oraz w wyniku analizy danych zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonej i płatnika składek ustalono, że odwołująca została zgłoszona do ubezpieczeń z tytułu ww. umowy o pracę, na podstawie której została zatrudniona na stanowisku managera z wynagrodzeniem w wysokości 7.000 zł, w pełnym wymiarze czasu pracy i na czas nieokreślony, przy czym już w dniu 14 października 2016 r. stała się niezdolna do pracy. Pełnomocnik ZUS wskazał również, że przed zatrudnieniem ubezpieczonej nie istniało w ww. spółce stanowisko managera, na czas jej absencji płatnik nie zatrudnił innej osoby, a nadto płatnik nie zgłaszał innych osób do ubezpieczeń społecznych na stanowisko, na jakim odwołująca została zatrudniona, wobec czego, zdaniem organu rentowego, nie istniała potrzeba jej zatrudnienia. Ponadto odwołująca nie przedstawiła dowodów mogących świadczyć o jej faktycznej pracy (odpowiedź na odwołanie k. 10-11 a.s.).

#### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Odwołująca K. R. w 2011 roku ukończyła studia licencjackie na kierunku zarządzanie, na Akademii (...). Przed dniem 1 lipca 2016 r. odwołująca pracowała jako sekretarka w (...) Sp. z o.o. w 2010 roku oraz młodszy analityk w (...) Bank (...) na przełomie grudnia 2010 i sierpnia 2013 r. Przez pewien czas była również zarejestrowana w Urzędzie Pracy jako bezrobotna. Następnie odwołująca prowadziła własną działalność gospodarczą do 2013 roku. W okresie między sierpniem 2015 i 2016 rokiem odwołująca pomagała mężowi w prowadzeniu działalności gospodarczej – salonu fryzjersko-kosmetycznego (zeznania odwołującej k. 53-55 a.s. i 125-126 a.s., dyplomy i certyfikaty ukończenia studiów k. 35-39 a.r.).

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. została zarejestrowana w KRS w dniu 25 września 2013 r. Udziały spółki w ilości 120 sztuk o wartości nominalnej 50,00 zł (łącznie 6.000 zł) należały do (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w W.. Od dnia 31 marca 2016 r. jedynym udziałowcem spółki i jednocześnie jej prezesem do 2017 roku był S. T. (1). W tym czasie przedmiotem działalności spółki była sprzedaż hurtowa części i akcesoria do pojazdów samochodowych oraz pomoc przy organizacji targów, wystaw i konferencji. Biuro spółki znajdowało się w W. przy ul. (...). Spółka nie zatrudniała pracowników (odpis z KRS k. 22-27 a.s., zeznania świadka S. T. (1) k. 123-125 a.s.; umowa sprzedaży udziałów k. 23-25 a.k.).

W dniu 1 lipca 2016 r. K. R. i S. T. (1) podpisali umowę o pracę. Na podstawie tej umowy K. R. miała zostać zatrudniona na stanowisku managera na czas nieoznaczony, w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 7.000 zł brutto miesięcznie (zeznania odwołującej k. 53-55 a.s. i 125-126 a.s., umowa o pracę z 01.07.2016 r. k. 27 a.k.). Odwołująca była zdolna do podjęcia pracy w dniu 1 lipca 2016 r. zgodnie z umową (opinia biegłego ginekologa k. 81-82 a.s.; orzeczenie lekarskie k. 33 a.k.).

Zgodnie z opisem stanowiska pracy do zadań K. R. jako managera należało: tworzenie i monitorowanie strategii sprzedaży produktów, sporządzanie raportów, analizowanie i podejmowanie decyzji w ramach sprzedaży, pozyskiwanie nowych rynków zbytu, kontrola zawieranych umów, sporządzanie i analiza prognoz dotyczących rynku, weryfikacja planów sprzedaży, nieustanna dbałość o rozwój sprzedaży, utrzymywanie prawidłowych relacji z kluczowymi klientami podnoszenie jakości realizowanych zadań oraz efektywności pracy wykonywanej samodzielnie (opis stanowiska pracy k. 51-57 a.k.).

Odwołująca została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę zawartej z (...) Sp. z o.o. w W. od dnia 1 lipca 2016 r., jednakże dokument zgłoszeniowy wpłynął do ZUS dopiero w dniu 15 sierpnia 2016 r. Do opóźnienia doszło z uwagi na zagubienie dokumentów zgłoszeniowych przez pracownika firmy księgowej zainteresowanej spółki oraz pobyt w szpitalu w lipcu 2016 roku (zeznania świadek M. M. k. 56 a.s.; wniosek o przeprowadzenie kontroli doraźnej - akta kontroli).

W lecie 2016 roku odwołująca spotkała się z A. M., który był zatrudniony w firmie (...) jako handlowiec. Firma ta zajmowała się sprzedażą glazury, terakoty i wyposażenia wnętrz, miała siedzibę w S.. A. M. skontaktował się ze spółką (...) Sp. z o.o. w związku z projektem boksu - stoiska. Do spotkania doszło w restauracji (...)’s przy ul. (...) (zeznania odwołującej k. 53-55 a.s. i 125-126 a.s., zeznania świadka A. M. k. 57 a.s.).

Odwołująca podpisała jako przyjmująca następujące pokwitowania: w dniu 27 lipca 2016 r. (środa) – wpłata gotówki do banku, kwota 9.000 zł; w dniu 28 lipca 2016 r. (czwartek) – wpłata gotówki do banku, kwota 22.590 zł; w dniu 31 lipca 2016 r. (niedziela) – od I. S. na kwotę 120 zł tytułem sprzedaży lampy przedniej; na rzecz (...) Sp. z o.o. na kwotę 699,54 zł tytułem zapłaty za (...); na rzecz W. (...) na kwotę 8.000 zł tytułem zapłaty za F (...); od (...) A. S. na kwotę 7.100 zł tytułem sprzedaży silnika; od T. Sklep (...) na kwotę 686,80 zł tytułem zapłaty za (...). Ubezpieczona nie otrzymała od zainteresowanej spółki narzędzi pracy w postaci telefonu komórkowego, komputera, czy samochodu (pokwitowania k. 81-86 a.k., przesłuchania ubezpieczonej i S. T. (1)).

W dniu 17 sierpnia 2016 roku podczas wizyty ubezpieczonej u lekarza ginekologa rozpoznano u niej 9-tygodniową ciążę (opinia biegłego ginekologa k. 81-82 a.s., dokumentacja medyczna odwołującej: koperta k. 60 a.s., k. 66-77 a.s.).

W okresie od dnia 17 października 2016 r. do dnia porodu w marcu 2017 roku K. R. przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z zagrożeniem ciąży (opinia biegłego ginekologa k. 81-82 a.s., dokumentacja medyczna odwołującej: koperta k. 60 a.s., k. 66-77 a.s., zeznania odwołującej k. 53-55 a.s. i 125-126 a.s.).

Pismem z dnia 21 listopada 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. w W. zawiadomił (...) Sp. z o.o. w W. o wszczęciu z urzędu postępowania wyjaśniającego na okoliczność zasadności zgłoszenia K. R. do ubezpieczeń społecznych na podstawie umowy o pracę. Ponadto w dniu 31 stycznia 2017 r. ZUS(...) Oddział w W. poinformował spółkę o zamiarze wszczęcia kontroli.

Po zakończeniu kontroli oraz postępowania wyjaśniającego, w dniu 21 marca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wydał decyzję nr (...) - Decyzja, na podstawie której stwierdził, że K. R. jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 lipca 2016 r. (zawiadomienie z 31.01.2017 r. k. 1 a.k., zawiadomienie z 21.11.2017 r., decyzja ZUS z 21.03.2017 r. – nieoznaczone karty a.r.)

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wskazane dowody z dokumentów, zeznań świadków i odwołującej oraz z uwzględnieniem opinii biegłego sądowego z zakresu ginekologii S. B.. Dowodom tym, w zakresie w jakim wynikały z nich przedstawione wyżej okoliczności, Sąd dał wiarę w całości.

Sąd uwzględnił na poczet materiału dowodowego dokumenty znajdujące się w aktach sprawy (a.s.), aktach rentowych (a.r.) oraz aktach kontroli przeprowadzonej przez ZUS w zainteresowanej spółce (...) Sp. z o.o. w W. (a.k.). W skład tych dokumentów wchodziły m. in. wymienione wyżej co do numerów kart akta osobowe odwołującej oraz dokumentacja medyczna. Dowody te, jako dokumenty prywatne, zostały przez Sąd uwzględnione w zakresie, w jakim wynikały z nich złożone w ich treści oświadczenia. Sąd nie dał przy tym wiary dokumentom w postaci list obecności odwołującej, bowiem z zeznań S. T. (1) wynika, że nie kontrolował obecności odwołującej w pracy.

Odnosząc się do dowodów osobowych Sąd dał wiarę zeznaniom M. M. w zakresie dotyczącym zgłoszenia odwołującej się do ubezpieczeń społecznych z tytułu podpisania umowy o pracę z 1 lipca 2016 r. Za wiarygodne Sąd uznał również

świadka A. M. w zakresie, w jakim wskazał, że był przedstawicielem kontrahenta zainteresowanej spółki oraz co do spotkania z odwołującą.

Z ostrożnością natomiast Sąd podszedł do zeznań świadka J. D., ostatecznie nie dając im wiary w zakresie, w jakim świadek zeznała, że wielokrotnie widywała odwołującą w biurze przynoszącą dokumenty i odbierającą je. Trudno było stwierdzić, jakie to miały być dokumenty; świadek ich nie scharakteryzowała, a z uwagi na brak osób zatrudnionych w spółce (...) Sp. z o.o. oprócz odwołującej trudno uznać, aby istniała konieczność wielokrotnego stawiennictwa ubezpieczonej w biurze rachunkowym. Świadek zeznała przy tym, że spółka (...) była jej klientem, a prowadzone przez nią biuro księgowego zajmowało się głównie obsługą z tytułu zatrudnienia pracowników i sporządzaniem listy płac.

Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołującej w zakresie, w jakim przedstawiła okoliczności dotyczące podjęcia przez nią zatrudnienia w spółce (...) Sp. z o.o. oraz wskazała, że pracę na rzecz tej świadczyła zgodnie ze sporną umową o pracę z dnia 1 lipca 2016 r. Zeznania odwołującej w tym zakresie nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, w tym zebranych w sprawie i aktach rentowych dokumentach. Również żaden świadek nie potwierdził wykonywania przez nią czynności wskazanych choćby w zakresie obowiązków stanowiącym część instruktażu stanowiskowego załączonego do akt kontroli ZUS; nadto Sąd miał na względzie, że wskazywane przez odwołującą czynności znacznie różniły się od tego, czym miała się zajmować zgodnie z tym dokumentem.

W ocenie Sądu nie można było również pominąć faktu, że odwołująca podczas rozprawy sądowej nie była w stanie dokładnie wskazać, gdzie znajdowało się biuro spółki czy też opisać budynku, w którym ono się mieściło. Te okoliczności oraz fakt, że odwołująca jest stroną w postępowaniu i ma interes w uzyskaniu dla siebie rozstrzygnięcia skutkowały uznaniem zeznań odwołującej w powyższym zakresie za nieprzekonywujące. Sąd dał przy tym wiarę odwołującej co do tego, że spotkała się

z A. M., gdyż okoliczność ta została przez świadka potwierdzona. Również w pozostałym zakresie – dotyczącym jej stanu zdrowia, przebiegu ciąży, czy też doświadczenia zawodowego i historii zatrudnienia – Sąd uznał za wiarygodne, nie były one bowiem kwestionowane i nie stanowiły okoliczności spornych.

W podobnym zakresie – to jest, w części, w jakiej miały z niej wynikać okoliczności co do spornego stosunku pracy – Sąd nie dał wiary zeznaniom S. T. (1)- prezesa spółki A., przesłuchanego w charakterze strony. W szczególności nie były dla Sądu wiarygodne jego zeznania w zakresie, w jakim wskazał, że zatrudnił odwołującą po przeprowadzeniu rekrutacji z użyciem ogłoszeń na portalach informacyjnych, gdyż w aktach kontroli znajdują się jego pisemne wyjaśnienia, zgodnie

z którymi o odwołującej dowiedział się od znajomego. Wobec tej sprzeczności oraz braku ich wyjaśnienia, Sąd nie dał wiary zeznaniom S. T. (1) w ww. zakresie. Również, zdaniem Sądu, nie zostały potwierdzone zeznania wyżej wymienionego w części dotyczącej faktycznego wykonywania pracy przez odwołującą, czy też sprawowania nad nią nadzoru. T. inaczej nieco inaczej opisywał obowiązki odwołującej, niż ona sama wskazywała w zeznaniach, a ponadto opis ten różnił się od pisemnego zakresu obowiązków określonego w instruktażu stanowiskowym. Także inne kwestie budziły zastrzeżenia Sądu i nie pozostawały bez znaczenia dla oceny całokształtu zeznań S. T. (1). Wymieniony zapytany o strategię procedury sprzedaży – co miało stanowić jeden z głównym obowiązków odwołującej się i jeden z powodów jej zatrudnienia – odpowiedział, że w ogóle nie wie co to znaczy. Wskazał, że odwołująca miała zajmować się klientami, ale nie wyjaśnił na czym to polegało. Nie wiedział, czy była prowadzona lista obecności, a przedłożył ją do akt organu rentowego z własnym podpisem. Nie umknęło również uwadze Sądu, że świadek błędnie wskazał nazwę spółki, co może budzić zastrzeżenia choćby z tego względu, że był jej jedynym udziałowcem i pełnił w niej funkcję prezesa przez co najmniej rok. Spółka ma nazwę (...), tymczasem S. T. (1)- prezes zarządu powiedział, że spółka nazywa się (...) i w taki sposób przeliterował nazwę.

Opinia biegłego z zakresu ginekologii została przez Sąd uwzględniona w pełnym zakresie. Biegły dokonał analizy dokumentacji medycznej odwołującej przedłożonej w toku postępowania i przedstawił swoje wnioski co do jej stanu zdrowia w momencie podpisania spornej umowy o pracę. Przedmiotowa opinia nie była kwestionowana przez strony postępowania, zaś mając na uwadze jej treść oraz szczegółowość przeprowadzonej przez biegłego analizy Sąd uznał ją za wartościowy dowód w sprawie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie K. R. od skarżonej decyzji było niezasadne.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się wokół kwestii podlegania przez odwołującą obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę zawartej w dniu 1 lipca 2016 r. z płatnikiem składek spółką (...) Sp. z o.o. w W.. Przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie, czy zawarta między stronami umowa o pracę była ważna i skuteczna, czy też, zgodnie z twierdzeniem organu rentowego wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, została zawarta jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych i w konsekwencji nie wywołała, i nie wywołuje skutków w zakresie podlegania ubezpieczeniom społecznym

Przystępując, zatem do oceny prawnej przedmiotu sporu, w pierwszej kolejności wskazać należy, że dokonywana przez organ rentowy kontrola zgłoszeń do ubezpieczenia oraz prawidłowości i rzetelności obliczenia składki oznacza przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania samego tytułu ubezpieczenia wynikającego z zawarcia umowy o pracę, a zatem badania również ważności takiej umowy (por. postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 stycznia 2013 r.,

III AUa 1039/12 oraz z dnia 25 września 2012 r., III AUa 398/12). Jednym z przejawów realizowania się stosunku pracy na tle interesu publicznego jest obowiązkowe uczestnictwo pracownika w systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1778) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. W myśl art. 13 pkt 1 ustawy następuje to od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. O tym jednak, czy dany stosunek prawny łączący dwa podmioty może być uznany za stosunek pracy, rozstrzygają przepisy prawa pracy.

Stosownie do treści definicji zawartej w art. 2 k.p. pracownikiem jest osoba zatrudniona między innymi na podstawie umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Istotą tegoż stosunku jest – w świetle art. 22 § 1 k.p. – uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga – stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). W ujęciu art. 22 § 1 k.p. stosunek pracy to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa i obowiązki. Zgodnie z treścią powołanego przepisu zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym za wynagrodzeniem. Swoistość stosunku pracy wyraża się w jego cechach, które odróżniają go od stosunków cywilnoprawnych, a także zwyczajowej, okazjonalnej pomocy członków najbliższej rodziny świadczonej na rzecz określonego przedsiębiorcy, w ramach których świadczona jest praca. Do tych właściwości stosunku pracy należą: dobrowolność zobowiązania, zarobkowy charakter stosunku pracy, osobisty charakter świadczenia pracy oraz podporządkowanie pracownika co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, wyrażające się również w możliwości wydawania pracownikowi poleceń dotyczących pracy.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, formułowany w oparciu o treść cytowanego art. 83 k.c., zgodnie z którym zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. W sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego (i uzyskanie świadczeń płynących z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia, bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, że osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 11 lutego 2014 r., III AUa 929/13).

Jednocześnie a contrario do powyższego przyjmuje się, że nie można stwierdzić pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, w sytuacji, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 maja 2011r., II UK 20/11; z 19 października 2007 r., II UK 56/07; z 5 października 2005 r., I UK 32/05). Należy przy tym podkreślić, że nie chodzi tu o ustalenia faktu wykonywania przez pracownika jakichkolwiek czynności na rzecz pracodawcy, lecz takich, które wynikają z zawartej przez strony umowy o pracę i które są realizowane na warunkach określonych w tej umowie.

Kierując się powyższym, Sąd Okręgowy analizował charakter stosunku łączącego strony i przeprowadził postępowanie dowodowe w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty, zeznania świadków i stron oraz opinię biegłego sądowego z zakresu ginekologii. W wyniku tak przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd uznał, że skarżona decyzja ZUS jest prawidłowa w zakresie skutków, jakie umowa o pracę z dnia 1 lipca 2016 r. wywołała na tle podlegania przez K. R. ubezpieczeniom społecznym. W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie tylko nie przemawia za tym, aby uznać, że współpraca między stronami miała charakter stosunku pracy, lecz również daje podstawy do kwestionowania, że taka współpraca miała w ogóle miejsce. Za powyższą konkluzją, zdaniem Sądu, przemawiał szereg wątpliwości, jakie wynikały z konfrontacji stanowisk stron oraz poszczególnych dowodów analizowanych w toku postępowania.

Sąd Okręgowy miał przede wszystkim na uwadze rozbieżności w stanowiskach stron dotyczących motywów zatrudnienia odwołującej, nawiązania kontaktu przez strony spornej umowy i zakresu obowiązków, jakie odwołująca na podstawie przedmiotowej umowy miała wykonywać. W tym kontekście Sąd nie mógł pominąć materiału dowodowego zebranego w toku postępowania kontrolnego ZUS prowadzonego w spółce (...) Sp. z o.o. w W. w pierwszym kwartale 2017 roku.

W aktach kontroli znajdują się m. in. protokół przesłuchania S. T. (2), zgodnie z którym zeznał on, że główną przyczyną zatrudnienia K. R. było „stworzenie procedur strategii sprzedaży, uporządkowanie dotychczasowych relacji z klientami oraz stworzenie obszaru do pozyskiwania nowych”. Zadaniem odwołującej było również „monitorowanie bieżących wyników sprzedaży jak również wprowadzanie innowacji w dotychczasowym działaniu” (k. 123v a.k.). Takie stanowisko korespondowało zresztą w znajdującym się w aktach kontroli dokumentem o nazwie „opis stanowiska” (k. 51-57 a.k.), w którym zawarto m. in. zakres zadań powierzonych odwołującej. Zgodnie z tym zakresem, do zadań K. R. jako managera miało należeć tworzenie i monitorowanie strategii sprzedaży produktów, sporządzanie raportów, analizowanie i podejmowanie decyzji w ramach sprzedaży, pozyskiwanie nowych rynków zbytu, kontrola zawieranych umów, sporządzanie i analiza prognoz dotyczących rynku, weryfikacja planów sprzedaży, nieustanna dbałość o rozwój sprzedaży, utrzymywanie prawidłowych relacji z kluczowymi klientami podnoszenie jakości realizowanych zadań oraz efektywności pracy wykonywanej samodzielnie. Tymczasem z prezentowanych w toku niniejszego postępowania stanowisk tak K. R., jak i S. T. (1), wynika, że praca odwołującej miała w istocie skupiać się na wykonywaniu czynności związanych z utrzymywaniem kontaktów z klientami spółki (...), sporządzaniu projektów graficznych stoisk na targi handlowe oraz wysyłaniu części samochodowych do klientów.

Z postępowania kontrolnego wynika więc, że odwołująca pracując jako manager miała szeroki zakres obowiązków, przy czym każdy z nich miał rodzajowo istotny charakter i stanowił zadanie lub zespół zadań wymagających wysokich kompetencji, fachowości, doświadczenia oraz odpowiedzialności.

Z kolei odwołująca – zgodnie z jej relacjami – miała wykonywać czynności zdecydowanie mniej skomplikowane, ograniczone w zasadzie do trzech konkretnych zadań. Ta swoista ewolucja stanowisk stron w tym zakresie budzi istotne wątpliwości Sądu, nie ma bowiem przekonujących okoliczności, które uzasadniałyby tak istotne różnice co do zakresu obowiązków, czy też charakteru powierzonej pracy, jaka istnieje między opisem przedstawionym przed ZUS w trakcie kontroli, a charakterystyką wskazywaną przez odwołującą i jej domniemanego przełożonego w toku niniejszego postępowania. Okoliczności te prowadziły do wniosku, że zakres obowiązków i opis stanowiska odwołującej miały na celu jedynie stworzenie pozoru sytuacji, w której istniała istotna potrzeba zatrudnienia odwołującej i powierzenia jej ważnych obowiązków do zrealizowania, co z kolei miało uzasadniać znaczną wysokość wynagrodzenia przewidzianą w spornej umowie o pracę. Gdyby bowiem strony faktycznie miały na celu realizowanie

tak opisanych zadań w ramach zatrudnienia odwołującej w spółce, to ubezpieczona wykonywała przynajmniej część z nich lub czynności, które zbiorczo można zakwalifikować jako wchodzące w skład któregoś z opisywanych zadań. W tym kontekście znamienne były dla Sądu zeznania S. T. (1), który w odpowiedzi na pytanie pełnomocnika organu rentowego o znaczenie strategii procedury sprzedaży, którą miała wykonać ubezpieczona odpowiedział, że w ogóle nie wie co to znaczy (k. 125 a.s.), mimo, iż w toku przesłuchania podczas kontroli ZUS wskazywał, że stworzenie takiej procedury przez odwołującą było jednym z głównych celów jej zatrudnienia w spółce (...). Podkreślenia wymaga, że strony nie podjęły przy tym nawet próby wykazania, że K. R. wykonywała jakkolwiek z czynności określonych w „opisie stanowiska”.

Niezależnie od powyższych wątpliwości Sąd analizując zebrane dowody uznał, że w rzeczywistości K. R. nie wykonywała żadnego z powyższych zadań – czy to określonego w dokumencie zatytułowanym „opis stanowiska”, czy też którejś czynności wskazywanych w toku niniejszego postępowania. Przede wszystkim odwołująca nie wykazała, że w ramach spornego stosunku pracy zajmowała się projektowaniem stoisk targowych. Nie przedstawiono żadnych projektów takich stanowisk, mimo, że odwołująca jak wskazywała miała sporządzić ich co najmniej kilka. Sam opis tej czynności dokonany przez odwołującą również budził pewne wątpliwości. Odwołująca opisując, na czym miała polegać ta czynność wskazała, że brała gotowy projekt z wyszukiwarki internetowej G. w dziale (...) wyszukiwany pod hasłem „stoisko targowe” a następnie umieszczała go w pliku tekstowym i wysyłała do klienta z zapytaniem o wymiary stoiska i materiały, z jakich miało być zrobione. W ocenie Sądu, mając na względzie zasady doświadczenia i logiki życiowej trudno przyjąć, aby projektowanie stoisk targowych sprowadzało się jedynie do tak prostych czynności, sprowadzających się w istocie do kopiowania gotowych pomysłów. Ponadto zgodnie z zeznaniami S. T. (1) odwołująca miała zajmować się wysyłaniem różnych artykułów do klientów, po czym świadek stwierdził, że czynność ta miała ograniczać się do odebrania zamówienia, wydrukowania listu przewozowego i przekazania mu go do wykonania. Wskazał przy tym, że to on zajmował się wysyłką, naklejał listy przewozowe i przekazywał rzeczy kurierowi, przy czym zlecał pakowanie przesyłek znajomemu.

Odwołująca wskazała również, że odbywała liczne spotkania z klientami w różnych miejscach, także w biurze spółki (...), jednakże nie zostało to w żaden sposób potwierdzone. Jedynie świadek A. M. w swoich zeznaniach potwierdził, że spotkał się z K. R. w restauracji (...)s przy ul. (...) w W. jako reprezentant kontrahenta spółki (...). O ile Sąd Okręgowy uznał tą okoliczność za potwierdzoną, o tyle należy podkreślić, że spotkanie to stanowi jednostkowo wykonaną czynność i nie pozwala na stwierdzenie, że odwołująca realizowała sporną umowę o pracę w sposób ciągły, w pełnym wymiarze czasu pracy i zgodnie z powierzonym jej zakresem obowiązków. Podobnie Sąd ocenił kwestię wystawienia przez odwołującą pokwitowań za części. W aktach kontroli znajdują się pokwitowania na różne kwoty opatrzone podpisem K. R.. Z łącznej liczby 7 pokwitowań 5 z nich zostało wystawionych z datą 31 lipca 2016 r., to jest w niedzielę, z kolei z listy obecności przedłożonej w ZUS wynika, że odwołującej nie było wówczas w pracy. Sąd nie dał co prawda wiary liście obecności z uwagi na zeznania S. T. (2) co do tego, że nie kontrolował obecności odwołującej w pracy, jednakże powyższa nieścisłość przemawia, w ocenie Sądu, za pozornym charakterem tych dokumentów.

Również same relacje K. R. oraz S. T. (2) odnośnie szczegółów związanych z ich rzekomymi relacjami na tle spornego stosunku pracy budziły istotne zastrzeżenia. Wątpliwości budziły zwłaszcza relacje samego S. T. (2) co do współpracy z odwołującą. Z jednej strony zeznał, że nie kontrolował pracy odwołującej, że mogła pracować w domu i nie było dla niego ważne gdzie wykonuje pracę, z drugiej zaś strony, w spornej umowie określono dokładnie gdzie praca miała się odbywać (siedziba Spółki), a dodatkowo zaś w aktach rentowych przedstawiono listy obecności, które miały potwierdzać obecność odwołującej w pracy w spornym okresie zatrudnienia. S. T. (2) wskazał również, że zatrudnienie odwołującej miało przynieść spółce korzyści, ale nie wskazywał, na czym miały one polegać – np. czy byli to nowi klienci zdobyty przez odwołującą, większy zysk spółki ze sprzedaży czy też zwiększona płynność wykonywania zleceń itp.

Nie bez znaczenia dla Sądu był również fakt, że S. T. (2) nie był w stanie podać prawidłowej nazwy własnej spółki, źle przeliterował tę nazwę. Z kolei K. R. nie potrafiła dokładnie wskazać, gdzie znajdowała się siedziba spółki (...), podała, że siedziba była przy ul. (...), potem, że przy ul. (...). Nie umiała też opisać wyglądu budynku i okolicy w pobliżu tej siedziby. Ubezpieczona nie знаła adresu biura spółki, nie wiedziała, na którym było piętrze, ani ile pięter ma budynek,

czy budynek jest stary czy nowy, czy jest portiernia, czy są tam lokale mieszkalne, czy tylko biura. Pewna rozbieżność istnieje również, co do tego w jaki sposób strony miały nawiązać ze sobą kontakt. We wspomnianym wyżej protokole przesłuchana S. T. (2) wskazał, że K. R. została mu polecona przez znajomego, natomiast w toku postępowania niniejszego S. T. (2) i K. R. zgodnie zeznawali, że kontakt został nawiązany poprzez ogłoszenie umieszczone przez ówczesnego prezesa spółki A. na portalu internetowym.

Na gruncie powyższego wątpliwości Sądu budziło również przewidziane w spornej umowie wynagrodzenie odwołującej. Gdyby podzielić stanowisko odwołującej i S. T. (2) co do tego, że odwołująca wykonywała pracę zgodnie z zakresem obowiązków wskazywanym w toku postępowania, to wówczas prowadziłoby do wniosku że odwołująca uzyskiwała stosunkowo duże, nieadekwatne wynagrodzenie. W kontekście realiów rynkowych trudno przyjąć, aby za wykonywanie prostych, nieskomplikowanych, powtarzalnych czynności uzyskiwać wynagrodzenie rzędu 7.000 zł.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i uznał sporną umowę o pracę za umowę pozorną. W ocenie Sądu, całokształt okoliczności sprawy daje podstawy do przyjęcia, że sporna umowa o pracę nie została zawarta w celu odpłatnego świadczenia pracy przez odwołującą na rzecz zainteresowanej spółki, lecz z zamiarem zagwarantowania jej tytułu do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. W oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd nie miał podstaw do stwierdzenia, że wykonywanie przez odwołującą pracy zgodnie z powierzonym odwołującej stanowiskiem, zakresem obowiązków i na warunkach określonych w umowie o pracę z 1 lipca 2016 r. faktycznie było realizowane. Strony nie wykazały w sposób przekonywujący, aby taka praca rzeczywiście miała miejsce, nie zaprezentowały również żadnych jej rezultatów. Przeciwnie, argumentacja oraz relacje stron spornej umowy co do sposobu jej wykonywania oraz motywów, jakie miały towarzyszyć zatrudnieniu odwołującej cechowały się nieścisłościami, a nawet sprzecznościami i budziły istotne wątpliwości. W ocenie Sądu, strony sformułowały umowę o pracę oraz zakres obowiązków, w celu uzasadnienia stosunkowo dużego wynagrodzenia, zaś ich stanowiska miały stworzyć pozorną potrzebę zatrudnienia odwołującej w (...) spółki (...) oraz faktycznego realizowania przez nią pracy zgodnie z przedmiotową umową. W takim zaś przypadku nie mógł powstać tytuł ubezpieczenia, pod którym odwołująca została zgłoszona. Zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego następuje wówczas jedynie pod pozorem zatrudnienia, a zatem dotyczy osoby, która nie może być uznana za podmiot tego rodzaju ubezpieczenia, ponieważ nie świadczy pracy w ramach stosunku pracy i przez to nie można jej przypisać cech pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 1999 r., II UKN 512/98; wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00).

Z tych też względów Sąd Okręgowy uznał skarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za prawidłową, zaś odwołanie K. R., jako niezasadne, podlegało oddaleniu na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie 1 sentencji wyroku.

W punkcie 2 sentencji wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zauważając, że organ rentowy był reprezentowany w niniejszej sprawie przez radcę prawnego. Orzekając o kosztach Sąd miał na względzie, że w dniu wniesienia odwołania za pośrednictwem organu rentowego, tj. 26 kwietnia 2017r., obowiązywał odmienny niż obecnie stan prawny w zakresie ustalania wysokości kosztów zastępstwa procesowego w sprawach o podleganie ubezpieczeniom społecznym. Aktualnie stawki opłat za czynności radców prawnych są przewidziane w § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. 2018 r. poz. 265) w myśl którego stawki minimalne wynoszą 180 zł w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym. Nowelizacja cytowanego wyżej przepisu ww. rozporządzenia przewidująca tożsamą wysokość stawki za sprawy ww. rodzaju jak w przypadku spraw o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego, weszła w życie na skutek wydania przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia z dnia 20 września 2017 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2017 r. poz. 1799). W myśl przepisów tego rozporządzenia – oprócz wspomnianej wyżej zmiany – przewidziano, że do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Ponieważ omawiana nowelizacja weszła w życie 14 dni od publikacji rozporządzenia, tj. z dniem 13 października 2017 r., w niniejszej sprawie – jako wszczętej przed wejściem



w życie rozporządzenia – należało zastosować przepisy dotychczasowe. W aktualnym na dzień wniesienia odwołania stanie prawnym obowiązywała uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r. III UZP 2/16, której nadano moc zasady prawnej, zgodnie z którą w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). Powyższa zasada prawna zachowała również aktualność na tle przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zaś wskazany wyżej przepis odpowiadał obecnemu § 2 ww. rozporządzenia i uzależniał wysokość stawki minimalnej od wartości przedmiotu sporu. Tym samym orzekając o kosztach postępowania Sąd Okręgowy zasądził od odwołującej na rzecz organu rentowego kwotę 5.400 zł ustaloną w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) w brzmieniu aktualnym na dzień wniesienia odwołania, wartość przedmiotu sporu w sprawie (w wysokości 102.000,00 zł, k. 1 a.s.) oraz z uwzględnieniem zasady prawnej wyrażonej w cytowanym wyżej orzeczeniu Sądu Najwyższego.

**Zarządzenie:** odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnik odwołującej się.